

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 240/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 20 stycznia 2021 roku w sprawie II K 436/20			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana	
2.	Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
1.5.	Ustalenie faktów			
1.1.3.	Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4.	Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6.	Ocena dowodów			
1.1.5.	Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

2.1.1.1.			
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	zarzut obrazy przepisów prawa procesowego tj.: - art. 4 kpk kpk, art.5 § 1 i 2 kpk, art. 7 kpk, art. 9 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 kpk poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu tezy o sprawstwie i winie oskarżonej m. inn. na podstawie przesłuchania małoletniego J. M.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>i jego zeznań - na które wpłynęła biegła psycholog, na pisemnej oraz uzupełniającej opinii biegłej psycholog - która straciła przymiot wiarygodności z uwagi na nieuprawniony wpływ na małoletniego oraz na podstawie zeznań E. U. - które nie są spójne i logiczne, a nadto są wewnętrznie sprzeczne;</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Wbrew wywodom obrońcy, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów postępowania, która dodatkowo miała mieć następnie wpływ na treść błędne ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na wydanie błędnego orzeczenia.</p> <p>W toku przeprowadzonego przed sądem I instancji zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności,</p>				

a ustalenia faktyczne poczynione przez sąd rejonowy oparte zostały na całokształcie zgromadzonego oraz ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, który oceniony został z poszanowaniem reguł wynikających głównie z art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk.

Wskazany wprost w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut dotyczący obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Należy zaznaczyć także, że nie jest możliwe powołanie się na obrazę art. 7 k.p.k. z jednoczesnym wskazaniem, że Sąd meriti nie rozstrzygnął powstałych wątpliwości w sposób nakazany normą art. 5 § 2 k.p.k. Ugruntowane w tej materii orzecznictwo jednolicie wskazuje, że przytoczone wyżej przepisy mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich

możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k., pozostaną wątpliwości sądu, których nie da się wyeliminować (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2012 roku, sygn. akt II KK 141/11, Biul.PK 2012/3/8). Zastosowanie zaś reguły in dubio pro reo, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości powzięte przez organ procesowy, co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej nie dadzą się usunąć, pomimo podjęcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. Natomiast nie są miarodajne wątpliwości w tej mierze podnoszone przez strony czy obrońcę. Dlatego dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k., nie są istotne

wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji, ale wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt IV KK 235/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2532).

W przedmiotowej sprawie obrońca wskazał na obrazę art. 5 § 2 kpk, co jednak wywodził głównie z niewłaściwych ustaleń faktycznych, a uprzednio z niewłaściwej oceny wyjaśnień swojej klientki oraz zeznań małoletniego, dyrektora szkoły i opinii biegłego psychologa. Wniosek taki jest nieuzasadniony. Sąd rejonowy dysponował bowiem wystarczająco

pełnym materiałem dowodowym, który oceniany przez przyzmat reguł wymienionych w art. 7 kpk doprowadził do jednoznacznego ustalenia sprawstwa oskarżonej. Nie pojawiły się przy tym żadne „wątpliwości”, co do których przepisy nakazywałyby przyjąć ustalenia na korzyść E. J. (1).

Zdaniem apelującego sąd rejonowy błędnie ocenił wiarygodność zeznań małoletniego pokrzywdzonego, którą to miała tylko pozornie wspierać równie niewłaściwie oceniona opinia biegłego psychologa - obecnego podczas przesłuchiwania dziecka. Apelujący postawił także wniosek o niedopuszczalnym zachowaniu biegłej w trakcie tego przesłuchania, co samo w sobie ma już prowadzić (jako główny powód) do wniosku o stronniczości biegłej i niewiarygodności zeznań dziecka. Przejawem owego zachowania miała być np. reakcja biegłej na słowa chłopca o uderzeniu go prawą ręką w

policzek, w sytuacji gdy wcześniej z ustaleń wynikała prawdopodobna ręka lewa (lewy policzek?). Tymczasem sąd odwoławczy zauważył, iż biegła psycholog miała prawo do zadawania pytań osobie przesłuchiwanej i sama tylko w opisanej reakcji nie odbiera waloru wiarygodności ani zeznaniom chłopca, ani wiarygodności wydanej ostatecznie opinii. W toku przeprowadzania dowodu z opinii uzupełniającej odtworzono pierwotne przesłuchanie chłopca, po którym biegła przekonująco opisała przyczyny, dla których jej postawa była czynna. Biegła opiniowała w sprawie nie widząc konieczności dodatkowego badania chłopca, bo takowe badanie przeprowadzała na potrzeby sprawy rodzinnej kilka miesięcy przed przesłuchaniem w sprawie karnej. Nie sygnalizowała potrzeby powtarzania jakichś badań, co wskazuje, iż jej osobisty udział

w przesłuchaniu dziecka, a w tym zadawanie mu pytań i szeroka znajomość środowiska rodzinnego dziecka, było wystarczającym do wydania ostatecznej opinii. Biegła dostatecznie obszernie opisała metodologię swojej pracy oraz omówiła testy zastosowane uprzednio wobec chłopca. Nie sposób jest także pominąć, że biegła M. P. miała szeroką wiedzę o rodzinie chłopca i nim samym z racji udziału w sprawie rodzinnej (nadzór kuratorski nad matką). Choć także rację ma obrońcę dostrzegając w wydanej opinii psychologicznej sformułowania o możliwym „zasłyszaniu” przez dzieci informacji o całej sprawie, bez osobistej jego obserwacji, czy obniżonym intelekcie J. M., to powyższe także nie pozbawia wiarygodności relacji prezentowanej przez chłopca - co do uderzenia go w twarz przez nauczycielkę. Uwagi biegłej potwierdzają także wymagany

krytycyzm po jej stronie, która bardzo logicznie, fachowo, a przez to przekonująco oceniła poziom rozwoju intelektualnego dziecka i jego zdolności do zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ma także sprzeczności wewnątrz opinii, gdy z jednej strony biegła wskazuje na obniżony intelekt J. M., czy niedostosowanie chłopca, a z drugiej stawia tezę o pozostawaniu małoletniego pokrzywdzonego w granicach normy poziomu rozwoju intelektualnego dla jego wieku. Zapis o pozostawaniu w granicach normy ma charakter ogólny i podsumowujący, podobnie jak teza o wiarygodności - z punktu widzenia psychologicznego zeznań chłopca. Wbrew skarżącemu ocena więc tego materiału dowodowego nie została dokonana pobieżnie, czy stronniczo, lecz bardzo wnikliwie i rozważnie, a co najistotniejsze z uwzględnieniem całości zebranego w

sprawie materiału dowodowego. Nie sposób jest bowiem zapominać o tym, że w przedmiotowej sprawie, jak w mało której dotyczącej uderzenia dziecka, to nie jego własna skarga do rodzica, czy innego nauczyciela, lecz stanowcza reakcja licznej grupy innych uczniów klasy IVa spowodowała, iż cała sprawa „nabrała rumieńców” – o czym poniżej.

Nie przekonują argumenty obrońcy, co do niewłaściwej oceny zeznań świadka E. U. – dyrektora szkoły, w której doszło do zdarzenia i przelóżonej oskarżonej. W ocenie sądu odwoławczego nawet jeśli dyrektor na podobne zachowanie innego nauczyciela (tj. związane z uderzeniem innego ucznia, jeśli do niego doszło) zareagowała odmiennie, aniżeli wobec E. J., to powyższe samo w sobie nie oznacza, iż wszelkie informacje przekazywane przez świadka w przedmiotowej sprawie, są stronicze, czy

nacechowane negatywnie, a przez to niewiarygodne. Otóż skarżący nie dostrzega, że być może powodem, dla którego ewentualnie inny nauczyciel nie został potraktowany dokładnie tak samo jak E. J. (zawiadomienie organów ścigania i inne) było to, że przyznał się do własnego błędu i wykazał właściwą skruchę, a być może zdarzenie miało inny wydźwięk (prawdopodobnie chodziło o uderzenie w tył głowy), czy też właśnie negatywne konsekwencje dla psychiki przesłuchiwanym wielokrotnie uczniów związane z przedmiotowym zdarzeniem spowodowały mniej stanowczą reakcję jej prowadzącego.

A. podważając wiarygodność zeznań małoletniego pokrzywdzonego i dyrektora szkoły pomija także zupełnie niezaprzeczalny fakt związany z głośną, stanowczą i jednoznaczną reakcją dzieci na uderzenie kolegi oraz bardzo jednoznaczny w

swojej wymowie przekaz dzieci: na lekcji polskiego stało się coś wyjątkowego i coś złego, co dzieci mocno poruszyło. Przecież to dopiero głośna i bezpośrednia relacja dzieci skierowana do bibliotekarki spowodowała zainteresowanie się całą sprawą, a przy tym przesłuchiwanie tak J. M., jak i innych uczniów klasy przez dyrektora i pedagoga, psychologa etc.. To także dopiero zapytanie ze strony matki skierowane do J., po jej zawiadomieniu przez szkołę, spowodowało, że chłopiec opisał jej, co wydarzyło się na lekcji polskiego. Powiedział przy tym o uderzeniu w policzek i wpisaniu „minus 100 punktów” za zachowanie. Zeznania matki dziecka M. J. wskazują na trudności wychowawcze z pokrzywdzonym, ale w żadnym wypadku nie może to ekskulpować oskarżonej – osoby mającej przecież także wychowywać dziecko i dawać wzorce

postępowania. W aktach znajduje się także opinia wychowawcy o uczniu J. M., która wskazuje na pozytywne aspekty jego zachowania (np. wysoką frekwencję). Ostatecznie reakcja kolegów i koleżanek z klasy spowodowała, że J. M. wysłuchiwali najpierw dyrektor w obecności innych członków kadry (wychowawca, wicedyrektor), a potem szkolny pedagog, psycholog, dopiero później było kolejne przesłuchiwanie na potrzeby postępowania prowadzonego przez Kuratorium, a wreszcie wszczętego dochodzenia. Można więc rzec, że chłopiec zeznając na potrzeby sprawy karnej miał prawo być zwyczajnie zmęczony całą sprawą, a przy tym mógł być przestraszony, bo w związku z jego niesubordynacją (wyjście z klasy bez pozwolenia) i niegrzeczną odpowiedzią doszło do sprawy karnej, o której na pewno w szkole/klasie chłopca było głośno i w związku

z którym on sam i wielu jego kolegów musiało stawać prze dorosłymi i opowiadać o sprawie. Nie on jednak sprawę nagłośnił, lecz jego koledzy i koleżanki, dla których – co wymaga jeszcze raz podkreślenia – na lekcji polskiego wydarzyło się coś wyjątkowego i bulwersującego. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nie mogło to być – jak to oskarżona miała to opisywać dyrektorowi tuż po zdarzeniu – dotknięcie niechcący twarzy J. M., by obrócić ją w kierunku nauczyciela wypowiadającego do chłopca słowa - lecz reakcja zauważalna i dużo znacząca w odbiorze zewnętrznym (dla kolegów i koleżanek z IVa). Także więc z tego powodu, z pewnością relacja chłopca o uderzeniu w twarz nie jest jego wymysłem, czy chęcią jakiegokolwiek zaszkodzenia nauczycielowi. Wreszcie, co apelant pomija milczeniem, słowa chłopca o uderzeniu go w twarz znajdują

potwierdzenie w szeregu innych dowodach osobowych i nieosobowych wymienionych w pisemnych motywach wydanego w sprawie II K 436/20 wyroku. Nawet także brak możliwości przypisania konkretnych słów do konkretnych innych dzieci-uczniów IVa, nie stoi na przeszkodzie dokonaniu niebudzących żadnych wątpliwości ustaleń faktycznych w sprawie. (...) psycholog K. M. była kolejną już osobą przesłuchującą dzieci, które z pewnością wiedziały już wówczas, że coś się dzieje w szkole ważnego i złego, że wydarzeniem interesują się dorośli, że są przesłuchiwane - już choćby stąd ich postawa w trakcie rozmowy z psychologiem, mogła być mniej spontaniczna, a bardziej zachowawcza i ostrożna. O powadze i konsekwencjach zdarzenia świadczyć może także zapis dokonany przez szkolnego pedagoga - dwie uczennice

<p>klasy IVa w dniu 9 marca 2018r. zgłosiły szkolnemu pedagogowi, że boją się iść do oskarżonej na lekcje polskiego, a ten miał przekonywać dzieci, iż nic im nie grozi ze strony E. J. (notatka służbowa k.75).</p> <p>Sąd odwoławczy podnosi także, że w całej rozciągłości podziela opinię materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonaną na potrzeby wyroku wydanego w sprawie IV Ka 81/20.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>- o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>- zarzuty niezasadne, brak przesłanek do wnioskowanego uchylenia wyroku;</p>			

<p>3.2.</p>	<p>zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, iż:</p> <ul style="list-style-type: none"> - oskarżona E. J. (1) dopuściła się naruszenia nietykalności cielesnej małoletniego J. M. (2), - stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej jest wyższy niż znikomy, pomimo tego, iż w tej samej placówce wobec innego nauczyciela, który dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej ucznia władze szkody nie zawiadamiały już Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) i organów ścigania; 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Powoływany przez skarżącego zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny</p>				

tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywy wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana przez sąd rejonowy w przedmiotowej sprawie nastąpiła z zachowaniem wymienionych kryteriów i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. W konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia sądu. Zarzut o tym charakterze nie może się bowiem sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami sądu meriti. W ocenie Sądu Odwoławczego dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt

okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 kpk), nadto Sąd orzekający respektował zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk) i zasadę bezstronności (art. 4 kpk) i w sposób pełny i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 5 § 1 i 2 kpk).

Lektura akt sprawy pokazuje, że sąd I instancji ocenił zeznania poszczególnych świadków i wyjaśnienia oskarżonej zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a do oceny wszystkich dowodów podszedł z należyta rozwagą i z ostrożnością, szczególnie analizując poszczególne kwestie. Rekonstrukcja przebiegu inkryminowanego zdarzenia na potrzeby zaskarżonego wyroku, została poprzedzona wszechstronną i wieloaspektową analizą całokształtu

dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej i doprowadziła Sąd Rejonowy do trafnych ustaleń w zakresie zachowania oskarżonej, które wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu z art. 217 § 1 kk.

W sprawie nie doszło do niezamierzonego zetknięcia się ręki oskarżonej z twarzą chłopca (czy chęć przytrzymania go za brodę). Uderzenie go w twarz było świadome i celowe. Okoliczności sprawy wskazują na czytelny motyw działania E. J.. Było nim niepoprawne zachowanie się ucznia i jego odpowiedź na słowa co nauczyciel znaczy dla ucznia. Odpowiedź „nikim” w żadnym wypadku nie usprawiedliwiła tak gwałtownej i znaczącej reakcji ze strony dorosłego. Wobec osoby dziecka je wypowiadającego nie sposób jest uznać, by zaistniały przesłanki do zastosowania art. 217 § 2 kk. Nawet mając na uwadze to, iż J. M. (2)

sprawił problemy wychowawcze, reakcja nauczyciela była ze wszech miar nieodpowiednia. Zdarzenie miało miejsce w trakcie „luźnej” lekcji (Dzień Kobiet obchodzony w szkole), a więc wyjście bez pozwolenia i powrót do klasy pokrzywdzonego nie zaburzał prowadzonego wykładu. Uderzenie pokrzywdzonego nastąpiło przy tym „na oczach” całej klasy i miało formę spoliczkowania w twarz, a więc bardzo obraźliwą i możliwie najbardziej widowiskową. Okoliczności sprawy wskazują, iż było zapewne reakcją na słowo „nikim” odebraną przez nauczyciela jako zaczepka, który zareagował siłą wobec dziecka z czwartej klasy podstawówki, jak wobec równego sobie, dorosłego rozmówcy. Właśnie z tego powodu, nawet mając na uwadze możliwe konsekwencje prawne jakie wynikają z wydanego w sprawie orzeczenia, sąd odwoławczy ostatecznie nie

podzielił argumentów apelanta, iż stopień społecznej szkodliwości czynu E. J. był znikomy.

Czyn, o jakim mowa w art. 217 § 1 kk co do zasady ścigany jest z oskarżenia prywatnego, prokurator może jednak objąć je ściganiem, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Choć apelant słusznie podnosi, iż matka pokrzywdzonego chłopca nie była zainteresowana prowadzeniem sprawy karnej przeciwko nauczycielce, to jednak nie jest to decydujący powód uzasadniający przyjęcie znikomego stopnia społecznej szkodliwości jej zachowania będącego osądem w sprawie. Trzeba bowiem pamiętać, że matka J. M. (2) nie stawiała się nawet na wezwanie ze strony szkoły w związku z ujawnieniem przestępstwa, podnosząc że jest chora. Zeznawała dopiero, kiedy przyjechali do niej policjanci. O podobnych problemach z

uczestnictwem M. J. w sprawie rodzinnej (stawiennictwo na przesłuchanie) informowała biegła psycholog.

Prowadzono przy tym sprawę rodzinną związaną z kuratelą nad tym rodzicem, który ma ograniczoną władzę rodzicielską nad J. M. (2). Postawa matki wskazuje więc nie tyle - albo nie tylko - na jej wybaczenie nauczycielce, co na problemy natury wychowawczej po stronie chłopca i opiekuńcze po stronie matki. Właśnie jednak dlatego, o prawa dziecka w przedmiotowej sprawie karnej musiał zatroszczyć się ktoś inny - prokurator. Inaczej przecież ocenia się moralnie karcenie fizyczne własnego dziecka przez rodzica, a inaczej jego uderzenie przez nauczyciela i to w obraźliwej formie ciosu w twarz.

Czyn, o jakim mowa w art. 217 § 1 kk zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do 1

roku. Wysokość grożącej sankcji jedynie generalnie i abstrakcyjnie odzwierciedla wagę czynu opisanego w danej typizacji. Skoro bowiem ustawodawca zdecydował się na kryminalizację określonej kategorii zachowań, to znaczy, że w ogólnym ujęciu uznał je za karygodne. Nie ma zatem żadnych podstaw do wywodzenia – z faktu łagodnego ustawowego zagrożenia karnego za dany czyn, generalnego wniosku, że tego rodzaju zachowanie cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu - tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2020 r. V KK 53/20 (opubl. Legalis Numer 2533729).

Zgodnie z art. 115 § 2 kk, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu,

wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W orzecznictwie podkreśla się, że ustawodawca, formułując w zacytowanym przepisie normatywne przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, zbudował zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością. Pominięcie w ocenie którejkolwiek z nich, czy też formułowanie własnych okoliczności, odmiennych od ustawowych i nadawanie im zasadniczego znaczenia, stanowi naruszenie prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 r., V KK 250/16). Przenosząc powyższe stanowisko na grunt realiów faktycznych i procesowych sprawy, należy stwierdzić, że wbrew temu, co

podniesiono w
apelacji, że
dokonana przez sąd
rejonowy
weryfikacja oceny
materialnej treści
czynu, przypisanego
oskarżonej cechuje
się
wszechstronnością i
kompleksowym
uwzględnieniem
wszystkich
mierników stopnia
społecznej
szkodliwości
wymienionych w art.
115 § 2 kk. To ocena
zaprezentowana
przez byłaby tu
wyłącznie cząstkowa
i oparta na
pojedynczych
elementach.

Natomiast stopień
społecznej
szkodliwości istotnie
nie był znaczny,
co przy spełnieniu
pozostałych
przesłanek, o jakich
mowa w art.
66 kk, nawet
przy oczekiwanej, a
brakującej postawie
jakiegokolwiek
skruchy ze strony
sprawcy, słusznie
uzasadniało
dokonane
warunkowe
umorzenie
postępowania
karnego wobec E. J..

Wniosek

<p>- o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>- zarzuty niezasadne, brak konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości;</p>			
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			
<p>4.1.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>			
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>			
<p>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>			

5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
- rozstrzygnięcie w zakresie winy i sprawstwa oskarżonej oraz zastosowanej represji karnej;		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
- apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie z przyczyn wskazanych powyżej (3.1, 3.2.);		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Zwięźle o powodach zmiany		
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		

5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.		# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.		# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
punkt 2	O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 636 § 1 kpk oraz art. 7, 8 i 12 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami).	
7. PODPIS		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 20 stycznia 2021 roku w sprawie II K 436/20	

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana